



GŁOS ROBOTNICZY



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

ŁÓDŹ, PIĄTEK, 14 MAJA 1948 ROKU

Nr 132 (1060)

Wallace do Stalina

Kandydat na prezydenta USA za znormalizowaniem stosunków między Stanami Zjedn. a ZSRR i za trwałym pokojem

MOSKWA (PAP) — Jak już donosiliśmy, Henry Wallace, kandydat Trzeciej Partii Amerykańskiej na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych, odczytał podczas swej ostatniej mowy LIST OTWARTY DO GENERALISIMUSA STALINA. Obecnie podajemy za depeszą agencji TASS z Nowego Jorku dokładny tekst tego listu, który — jak zaznacza agencja — został PRZEKAZANY PRZEZ WALLACE'A PRASIE DO OPUBLIKOWANIA.

List ten oświadcza, co następuje:

„Jakkolwiek obie moty — tak ambasadora Smitha, jak i ministra spraw zagranicznych — Molotowa — zawierają niektóre cechy zbytecznego zadowolenia z siebie, które doprowadziły do kryzysu międzynarodowego, budzą one jednak wielką nadzieję w tych spośród nas, którzy stale uważali, że pokój jest możliwy oraz zadają ciężki cios propagandzistom obu stron, którzy twierdzili, że oba te kraje nie mogą żyć pokojowo w jednym świecie.

Oba pisma mówią — cośmy już dawno twierdzili — że współpraca z czasów wojny między dwoma wielkimi mocarstwami może być przywrócona i wzmocniona również w czasach pokojowych. Wymianie rot, torującej drogę dla rokowań, powinna towarzyszyć otwarta i całkowicie jawna narada przedstawicieli Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego. Przewidując taką naradę, przedstawiam me poglądy na środki, jakie należy zastosować dla osiągnięcia ery pokoju.

Stany Zjednoczone i Związek Radziecki powinny niezwłocznie powziąć odpowiednie środki, ażeby położyć kres „zimnej wojnie”.

Do liczby tych środków należą pewne stanowcze kroki, zmierzające do osiągnięcia następujących celów:

- 1) ogólna redukcja zbrojeń, jak również postawienie poza prawem wszystkich środków masowego zniszczenia;
- 2) zaprzestanie wszelkiego eksportu broni przez którykolwiek bądź kraj do któregośkolwiek innego kraju;
- 3) przywrócenie nieograniczonego handlu między obu krajami (z wyjątkiem materiału wojennego);
- 4) wolny ruch obywateli, przedstawicieli nauki i korespondentów prasowych między obu krajami i w obrębie ich granic;
- 5) przywrócenie wolnej wymiany naukowych informacji i materiałów między obu krajami;
- 6) restytucja jeszcze bardziej wzmocnionej organizacji UNRRA lub też utworzenie jakiegokolwiek bądź innego organu Narodów Zjednoczonych dla dystrybucji pomocy międzynarodowej.

Ani Stany Zjednoczone, ani Związek Radziecki nie powinny ingerować w sprawy wewnętrzne innych krajów. Ani Stany Zjednoczone, ani Związek Radziecki nie powinny posiadać baz wojskowych w innych krajach, będących członkami Organizacji Narodów Zjednoczonych. Ani Stany Zjednoczone, ani Związek Radziecki nie powinny terytoryzować obywateli krajów, będących członkami Organizacji Narodów Zjednoczonych drogą koncentrowania sił lądowych, tworzenia baz lotniczych lub urządzania demonstracji wojennych na morzu.

Ani Stany Zjednoczone, ani Związek Radziecki nie powinny wywierać nacisku finansowego - ekonomicznego, ani też nacisku za pomocą tajnych agentów dla uzyskania wyników politycznych w innych krajach.

Tak Stany Zjednoczone, jak i Związek Radziecki, w myśl statutu Organizacji Narodów Zjednoczonych, powinny jak najściślej współ-

pracować w dziele konsolidacji dobrobytu ludzkości pod względem politycznym, ekonomicznym i kulturalnym. Dla osiągnięcia tego celu Stany Zjednoczone i Związek Radziecki powinny należeć do organizacji pomocniczych ONZ, jak np.: Międzynarodowa Organizacja Zdrowia, Organizacja Żywnościowo - Rolnicza i Organizacja do Spraw Oświaty, Nauki i Kultury.

Tak Stany Zjednoczone, jak i Związek Radziecki są zainteresowane w tym, by możliwie najrychlej udzielić Europie maksymalnej pomocy gospodarczej w ramach Organizacji Narodów Zjednoczonych i proporcjonalnie do poniesionych szkód i potrzeb gospodarczych. Administracja Współpracy Europejskiej, Organizacja Narodów Zjednoczonych i Europejska Komisja Gospodarcza powinny jak najrychlej przekształcić się w wzmocnioną i rozszerzoną organizację typu UNRRA, celem stworzenia Europy zjednoczonej gospodarczo, w której nie będą istniały żadne bariery w dziedzinie kontaktów handlowych i kulturalnych między Europą Wschodnią i Zachodnią.

Związek Radziecki i Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Francja powinny jak najrychlej zawrzeć traktat pokojowy z Niemcami. Należy dążyć do szybkiego powołania poko-

lowego rządu niemieckiego, który kierowałby zjednoczonymi Niemcami, zobowiązując się do ścisłego wykonania układów, zawartych w Jaltie i Poczdamie. Wojska radzieckie, francuskie, brytyjskie i amerykańskie powinny być ewakuowane z Niemiec w przeciągu roku po podpisaniu traktatu pokojowego z Niemcami.

Ani Stany Zjednoczone, ani Związek Radziecki nie powinny przysyłać broni do Chin. Stany Zjednoczone i Związek Radziecki powinny ewakuować swe wojska tak z Chin, jak i z Korei. W jak najrychlejszym terminie należy utworzyć rząd dla całej Korei.

Tak Stany Zjednoczone, jak i Związek Radziecki powinny przestrzegać zasady równych praw, przysługujących w Chinach wszystkim krajom, szanując suwerenność Chin i powstrzymując się od ingerencji w ich sprawy wewnętrzne. Tak Stany Zjednoczone, jak i Związek Radziecki mogą skorzystać na istnieniu silnych i zjednoczonych Chin, opartych na demokracji gospodarczej i politycznej.

Jak najrychlej winien być podpisany traktat pokojowy z Japonią, oparty na zawartych dotychczas porozumieniach. Żywoy interes tak Stanów Zjednoczonych, jak i Związku Radzieckiego polega na istnieniu demokratycz-



Henry Wallace

nej, pokojowej Japonii. Wszystkie kraje, posiadające w Japonii swe wojska okupacyjne, powinny ewakuować je w przeciągu roku po podpisaniu traktatu pokojowego z Japonią.

Nadmierne wykorzystywanie prawa weta oraz impas, jaki nastąpił w niektórych stadiach rokowań o kontrolę nad energią atomową, są wyrazem braku zaufania między obu krajami. Są to jednak obawy, a nie przyuczyny.

Obie te kwestie mogą być załatwione w sposób konstruktywny, jeżeli osiągnięte zo-

(Dalej ciąg na str. 2-e)

Minister Clementis w Belwederze na audiencji u Prezydenta Bieruta

WARSZAWA PAP. — W dniu 13 bm. Prezydent R. P. przyjął w Belwederze bawiącego w Warszawie ministra spraw zagranicznych Republiki Czechosłowackiej dr. Vladimira Clementisa. W czasie audiencji obecni byli: minister spraw zagranicznych Z. Modzelewski, ambasador R. P. w Pradze J. Olszewski, i ambasador Czechosłowacji w Warszawie J. Hejret.

W tym samym dniu Prezydent R. P. przyjął w Belwederze bawiącego równocześnie w Polsce ministra komunikacji Republiki Czechosłowackiej p. Alois Petra. W rozmowie uczestniczyli: minister spraw zagranicznych Z. Modzelewski, minister komunikacji J. Rabanowski, minister żegluga A. Rapacki oraz ambasador R. P. w Pradze J. Olszewski.

Umowa gospodarcza polsko-węgierska podpisana została wczoraj w Budapeszcie

BUDAPESZT (PAP.). W związku z zakończeniem rokowań w sprawie zawarcia kon-

wencji o współpracy gospodarczej między polską delegacją rządową z jednej strony a dele-

gacją węgierską z drugiej, ogłoszono następujący komunikat oficjalny:

Dnia 13 maja 1948 r. o godz. 11 min. 30 w gmachu węgierskiego Ministerstwa Handlu i Spółdzielczości w Budapeszcie odbyło się uroczyste podpisanie konwencji o współpracy gospodarczej między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Węgierską oraz układu w przedmiocie zastosowania konwencji o współpracy gospodarczej między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Węgierską.

Konwencje i układ podpisali: ze strony polskiej — Eugeniusz Szyr, podsekretarz stanu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu; ze strony węgierskiej — Sandor Ronai, minister handlu i spółdzielczości. Przy podpisaniu konwencji obecni byli: poseł R. P. w Budapeszcie dr Alfred Fiderkiewicz, podsekretarz stanu węgierskiego Ministerstwa Rolnictwa Szabo, podsekretarz stanu w Ministerstwie Handlu Barca, przedstawiciele Prezydium Rady Ministrów, członkowie obu delegacji rządowych, liczne osobistości polskie i węgierskie oraz przedstawiciele prasy miejscowej i zagranicznej.

Udział partii robotniczych w chłopskim Święcie Ludowym

KC PPR i CKW PPS przekazały do terenowych organizacji partyjnych dyrektywę w sprawie udziału PPR i PPS w tegorocznych obchodach Święta Ludowego.

W dyrektywach tych KC PPR i CKW PPS dają wyraz swemu pozytywnemu stosunkowi wobec doniosłych procesów zjednoczeniowych w ruchu ludowym, których przejawem jest umowa o współdziałaniu między Stronnictwem Ludowym i Polskim Stronnictwem Ludowym.

Narastająca jedność ruchu ludowego, opar tego o fundamenty ideowe demokracji ludowej, przyczyni się niewątpliwie do umocnienia sojuszu pracujących mas chłopskich ze zjednoczoną klasą robotniczą.

Solidaryzując się z naczelnymi hasłami tegorocznego Święta Ludowego, KC PPR i CKW PPS wezwaly chłopów skupionych wokół PPR i PPS do masowego udziału w obchodach Święta Ludowego i zobowiązały wszystkie organizacje terenowe PPR i PPS do zorganizowania udziału masowych delegacji robotniczych ze sztafarami obydwu partii w manifestacjach chłopskich.

Na wiecach i akademiach Święta Ludowego obok przedstawicieli SL i PSL przemawiać będzie przedstawiciel partii robotniczych.

Tegoroczne obchody Święta Ludowego staną się widomym wyrazem zacieśnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego i winny się przy czynić do dalszego jego pogłębienia.

Nowe masakry demokratów greckich

Pod osłoną bagnetów anglosaskich rząd Sophul'sa morduje nadal bezkarnie

RZYM (PAP.). Jak podaje agencja Elefteri, Ellada, rząd ateński mimo oburzenia światowej opinii publicznej, prowadzi dalej masakrę b. członków greckiego ruchu oporu. Świadomy poparcia czynników amerykańskich i angielskich w Grecji, rząd Sofulisa w środę dokonał egzekucji 21 demokratów greckich w Valosie, Salonikach i Trikkali.

Tak więc, ilość patriotów greckich, straco-

nych od 4 do 12 maja, wzrosła do 280. Istnieją wszelkie dane do przypuszczenia, że rząd grecki postanowił zlikwidować wszystkich b. członków ruchu oporu.

PARYŻ (PAP.). Rozgłoszonia Wolnej Grecji donosi o rozpoczęciu wielkiego procesu w Atenach, w którym trybunał wojenny sędzię będzie kilkudziesięciu żołnierzy i oficerów,

uwięzionych w osławionym obozie koncentracyjnym w Makronisos.

Jak wiadomo, w obozie tym znajduje się 18 tysięcy żołnierzy i oficerów, uwięzionych przez faszystów greckich za odmowę udziału w walkach przeciw armii Markosa. W lutym straż więzienna zastrzeliła i raniła 250 więźniów z Makronisos pod pozorem tłumienia buntu.

Fala strajków w USA

NOWY JORK, PAP. — W zakładach samochodowych Chryslera zastrajkowało 75 tysięcy robotników, domagających się podwyżki płac.

Jak podaje „Daily Worker”, w Detroit stoi w pogotowiu kilkuset policjantów, uzbrojonych w karabiny i bomby z gazem łzawiącym.

W najbliższym czasie oczekiwany jest strajk 23 tysięcy telefonistów i 5 tysięcy piekarzy.

Mikołajczyk — zły duch podziemia Wallace do Stalina

Dalsze zeznania oskarżonych świadków w procesie nielegalnego Stronnictwa Narodowego

WARSZAWA, (PAP). Na wstępie 6-go dnia rozprawy odczytano protokół zeznań świadka Stanisława Kasznicy. Kasznica opisał m. in. obszernie działalność t. zw. tymczasowej rady politycznej, w skład której wchodził przedstawiciel ONR i SN. Współpraca obu stronnictw na tej płaszczyźnie istniała aż do wybuchu powstania warszawskiego. Na mocy wspólnej decyzji zaniechano walki z Niemcami, likwidowano natomiast działaczy demokratycznych, żołnierzy Armii Ludowej i partyzantów Armii Radzieckiej.

Z kolei sąd przystąpił do przesłuchania świadka Zygmunta Lacherta.

Lachert zeznał, że w roku 1945 brał udział w pracach komitetu legalizacyjnego SN., w skład którego wchodził: Bielawski, Pogdanowski, Mensz, Dziubecki, Redke, Rymar, Orsza i Paradowski. Świadek przyznał, że komitet robił naprawdę pewne poczynania w kierunku legalizacji SN ale efektywnie nie działał nic, żeby skończyć z podziemiem.

Członkowie komitetu utrzymywali kontakt z podziemnymi władzami SN. Kontakty także posiadał również oskarżony Dziubecki. Dziubecki zrezygnował w końcu z udziału w pracach legalizacyjnych i przeszedł do działalności w podziemnym SN.

Świadek został wprowadzony do komitetu legalizacyjnego przez niejakiego Jaworskiego i występował tam z ramienia tak zwanego „ośrodka”.

Prok. Lityński: Co to był „ośrodek”?

Świadek Lachert: Była to organizacja, która działała pod auspicjami Mikołajczyka i miała za zadanie inspirowanie nielegalnym ugrupowaniem politycznym, takim jak SN, WRN, WIN polityki proungoskiej, której Mikołajczyk holdował. Zadaniem „ośrodka” było podtrzymywanie w opinii nastrojów proangielskich oraz urabianie polityki skierowanej przeciw Zw. Radzieckiemu.

Prok. Lityński: Kto był założycielem „ośrodka”?

Świadek: „Ośrodek” założony został przez Knolla w porozumieniu z ambasadorami obcych mocarstw.

Knoll Roman, były dyplomata sanacyjny, w swoim czasie posł w Rzymie, Jaworski — były sekretarz generalny SN.

Z dalszych zeznań świadka wynika, że również poczynania komitetu legalizacyjnego były uzgadniane z obcymi ambasadami, z którymi utrzymywał łączność Bronisław Ziehliski i Sobierajski.

Świadek zeznał dalej, że występował w „ośrodku” jako przedstawiciel komitetu legalizacyjnego SN. O jego przynależności do „ośrodka” wiedzieli Kobyłański, Jaworski i Bielawski. Jaworski odbywał nawet rozmowy z przedstawicielami „ośrodka”.

Prezycując zadania „ośrodka” świadek po-

wiedział że zadania wewnętrzne polegały na urabianiu opinii ugrupowań politycznych, które miały wchodzić w skład „ośrodka” w myśl programu politycznego, reprezentowanego przez Mikołajczyka. M. in. komentowano przemówienia Mikołajczyka. Tak np. tłumaczono, że mowa Mikołajczyka, wygłoszona w r. 1946 w Krajowej Radzie Narodowej, kiedy Mikołajczyk wyraził się o Andersie, jako o watażce, była jedynie „taktycznym posunięciem” „ośrodek” miał również za zadanie propagowanie polityki antyrządowej. Miał być poza tym zorganizowany w myśl zadań Mikołajczyka tzw. „ośrodek zagraniczny”, który-

był miał na celu reprezentowanie polityki mikołajczykowskiej zagranicą.

„Ośrodek zagraniczny”, jak na koniec ustalono, miał powstać w Stanach Zjednoczonych, świadkowi wiadomo, że były robione próby uruchomienia tego „ośrodka zagranicznego”.

Prokurator Lityński: Czy cele „ośrodka” były realizowane na terenie komitetu legalizacyjnego?

Świadek: Realizacją postulatów „ośrodka” na terenie komitetu zajmowałem się ja. Tłumaczyłem posunięcia Mikołajczyka, a poza tym dowodziłem konieczności zalegalizowania stronnictwa.

Truman o wymianie not między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim

WASZYNGTON (PAP) — Prezydent Truman oświadczył na konferencji prasowej, że popiera politykę ministra spraw zagranicznych Marshalla i uważa, że jego wyjaśnienia, złożone na marginesie wymiany poglądów między rządem amerykańskim a radzieckim były „zupełnie ściśle”.

Mimo, że min. Marshall w oświadczeniu swym z dnia 12 maja usiłował raczej pomniejszyć znaczenie wystąpienia ambasadora Smitha, prezydent Truman obecnie zakomunikował, że treść noty amerykańskiej była przedmiotem dyskusji na specjalnym posiedzeniu rządu, na którym oprócz prezydenta i sekretarza stanu Marshalla obecni byli wszyscy członkowie gabinetu.

Następnie prezydent oświadczył, że nie zamierza znieść od kongresu pełnomocnictw dla dostarczenia broni państwom zachodnioeuropejskim.

WASZYNGTON PAP.— W czwartek odbyła

się konferencja prasowa w Białym Domu, na której prezydent Truman omówił wobec dziennikarzy szereg zagadnień amerykańskiej polityki wewnętrznej i zagranicznej.

Mówiąc o projekcie ustawy antykomunistycznej, rozpatrywanej obecnie przez Kongres, prezydent stwierdził, że jest stanowczo przeciwny wprowadzeniu takiej ustawy do prawodawstwa amerykańskiego.

Na temat ewentualnego uznania przez rząd Stanów Zjednoczonych nowego państwa żydowskiego w Palestynie, Truman oświadczył, że decyzyja w tej sprawie zostanie powzięta później, gdy państwo żydowskie będzie już utworzone. Prezydent przyznał, że omawiał zagadnienie Palestyny, a szczególnie sytuację powstałą w wyniku wygaśnięcia mandatu brytyjskiego, z ministrem Marshalliem i podsekretarzem stanu Robertem Lovettem, lecz odmówił podania jakichkolwiek szczegółów co do dalszych zamiarów rządu Stanów Zjednoczonych w stosunku do Palestyny.

ze swego ogromnego autorytetu, może sobie nie pozwolić na ich opublikowanie.

W dwa dni zaawansuje na ogłoszenie not przez agencję TASS Marshall oświadcza, że nie rozpocznie rokowań dwustronnych ze Związkiem Radzieckim.

Jako uzasadnienie podaje, że rząd USA nie zamierza omawiać w dwustronnych rokowaniach zagadnień dotyczących innych rządów. Marshall nie wyjaśnił jednak, dlaczego nota amerykańska, skierowana do rządu radzieckiego obejmowała właśnie problemy odnoszące się do innych krajów.

Marshall znalazł się mimo woli w niezwykle trudnej sytuacji. Odrzucenie przez niego propozycji bezpośrednich rozmów z rządem radzieckim i wskazanie na organy ONZ, których autorytet sam poderwał, jako na miejsce odpowiednie dla rozpatrzenia zasadniczych problemów, obarcza go w oczach opinii światowej odpowiedzialnością za zniecierzenie tej szansy odprężenia sytuacji międzynarodowej, jaką stworzyła odpowiedź Molotowa.

Marshallowi będzie bardzo trudno zrzucić z siebie tę odpowiedzialność i nie ulega wątpliwości, że ogłoszenie przez rząd radziecki wymiany not przyczyni się do zdemobilizowania nastrojów wojennych na całym świecie i również w USA i mocno utrudni dalsze manewry podlegający wojennym.

(Dokończenie ze str. 1-ej)

stanie zaufania co do zagadnień zasadniczych. Należy w rychłym czasie utworzyć drogę dla tych wyjątkowych korzyści, jakie może dać ludzkości w czasach pokojowych energia atomowa. Korzystanie z energii atomowej dla celów wojennych jest zbrodnią i przekleństwem. Energia atomowa w służbie pokoju może stać się największym dobrodziejstwem nauki.

Karta Atlantyczna przewiduje wolny dostęp do surowców dla wszystkich narodów świata. Jest to rzecz wielce doniosła dla krajów małych i tak Stany Zjednoczone, jak i Związek Radziecki powinny urzeczywistniać artykuł czwarty Karty Atlantycznej.

Istnieją możliwości zwiększenia wymiany towarów między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim wielokrotnie w stosunku do cyfr przedwojennych. Takie zwiększenie handlu, pozbawione wszelkich dyskryminacji, przyczyni się do rozwoju pokojowych stosunków między obu krajami i w konsekwencji wzmożni pokój powszechny.

Miliony obywateli Stanów Zjednoczonych uważają, że celem, jaki stawiają sobie przywódcy radzieccy, jest opanowanie świata. Miliony obywateli Związku Radzieckiego uważają, że celem, jaki stawiają sobie Stany Zjednoczone, jest wtargnięcie do Związku Radzieckiego. Jedni i drudzy przytaczają poszczególne wypadki, ażeby nadać większą moc przekonującej swemu punktowi widzenia.

Każdy kraj powinien wyraźnie i kategorycznie oświadczyć, że nie chce zamachu na całość terytorialną któregośkolwiek bądź innego kraju.

Współzawodnictwo ideologiczne między komunizmem i kapitalizmem nie ma nic wspólnego z brakiem wzajemnego zrozumienia między Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi. Ten ostatni problem może być rozstrzygnięty w ten sposób, by zachować pokój. Jednakże współzawodnictwo między systemem kapitalistycznym a systemem komunistycznym nigdy się nie skończy. Oba kraje są zainteresowane w tym, by to współzawodnictwo zachowało charakter konstruktywny i by nie doprowadziło ono nigdy do takiej wojny religijnej, jak wojna trzydziestoletnia, która zdewastowała Europę w początku 17-go wieku.

Rosja nie może ponosić odpowiedzialności za wysoki miejscowy komunizm, tak jak Stany Zjednoczone nie mogą odpowiadać za godny potępienia wyzyk zafobowanych narodów przez wielu kapitalistów, nie będących obywatelami Stanów Zjednoczonych, lub będących nimi tylko nominalnie.

Niewątpliwie wielu komunistów i kapitalistów wyrażało przekonanie, że właśnie ich system nieuniknienie zapanuje na świecie. Nie znaczy to jednak, by Związek Radziecki i Stany Zjednoczone musiały znajdować się w stanie ciągłego konfliktu. Oba kraje mogą porozumieć się między sobą, tymczasem zaś pozwolić procesowi rozwoju wykazać silne i słabe strony obu systemów ekonomicznych. Jednocześnie wolne narody świata, na podstawie swych doświadczeń, będą stopniowo, dzień po dniu, oceniać, który system najbardziej odpowiada tym lub owym krajom. Nie ma takich różnic zdań, lub trudności między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim, które można by było uregulować za pomocą siły, lub strachu, nie ma zaś takich rozbieżności, których nie daby się uregulować za pomocą pokojowych, skutecznych rokowań. Nie ma takiej zasady amerykańskiej, lub takiego interesu publicznego i nie ma takiej zasady rosyjskiej, lub interesu publicznego, które trzeba byłoby złożyć w ofierze, ażeby położyć kres złej wojnie i zapoczątkować erę pokoju — erę, której pożąda szary człowiek.”

„Ostatni etap” w Moskwie

MOSKWA PAP. — W domu filmowców radzieckich w Moskwie odbył się wieczór kultury i sztuki polskiej, połączony z pokazem polskiego filmu „Ostatni etap”.

Wieczór przekształcił się we wzruszającą manifestację przyjaźni polsko-radzieckiej. W wielkiej sali domu filmowców zebrano się

około 700 radzieckich artystów filmowych, reżyserów, operatorów, literatów, kompozytorów etc. W prezydium zajęły miejsca artystki radzieckie występujące w filmie „Ostatni etap” — Maria Winogradowa i Tatjana Gorecka, słynna artystka Wiera Marekaja, znakomity pisarz Ilija Erenburg i inni.



Gdy rozwiął się czarny dym, gabinet przedstawiał straszny widok. Wyleciały szyby, odłamki szkła żelastwa i cegieł zapelniały cały pokój. Przeciśnięty gruzami na progu leżał martwy Metelica. Wśród beznadziejnych i porozrzucanych papierów oraz złamanych mebli cicho jęczał ogłuszony wybuchem Jakowlew. Chciał podnieść się na rękach, żeby wydostać się spod cegieł. Z trudem udało mu się przewrócić na drugi bok. Poczł, że ma roztrzaskane prawdopodobnie lewe ramię. Prawie nic nie widział, bo smuga krwi ciurkiem ściekała mu po twarzy.

Gdy rozwiął się czarny dym, usiłował oderwać ciało od podłogi, by się wydostać z gruzów. I nagle usłyszał czyjś głos. Był to głos Launitza.

— Mam cię teraz, ptaszku! Miałeś rację, że zostawiłeś rozmowę ze mną na później! Teraz ja z tobą porozmawiam. Ja też nie mam dużo czasu. Ale rozmowa nasza będzie krótka. Domyślam się wszystkiego! Tyś zabił Paulego i Rummla... to twoi przekleci partyzanci zatrzymali mnie na drodze...

Jakowlew wysiłkiem woli podniósł głowę i mimo ściekającej gęstym strumieniem krwi, otworzył napuchnięte oczy. Zobaczył chwylając się na nogach powaloną w kurzu postać Launitza. Niemiec również był ranny, ale trzymał się jeszcze na nogach. Gorączkowo szukał czegoś wśród porozrzucanych na podłodze cegieł, papierów i szczątków mebli. Wreszcie wykrzyknął z niepojętą radością w głosie:

— Mam! — w ręku jego błysnęła stalowa lufa rewolweru, który cudem ocalał podczas wybuchu. — Teraz porachujemy się z sobą, ty rosyjskie ścierwo!

Chwilem krokiem, utykając co sekunda, Launitz z rewolwerem w ręku począł się zbliżać do Jakowlewa. Major poczuł, iż zimny pot oblewa go całego. Nie odczuwał już nawet bólu, wiedział, że nadchodzi ostatnia chwila, że trzeba działać błyskawicznie, nie tracąc ani chwili. Głupio naprawdę byłoby zginąć z ręki Niemca, którego już uważał za zupełnie niebezpiecznego. Przed oczyma mignęła mu lufa rewolweru. Drżąc ręką Niemca chwycił go za ramię. Jakowlew w przerażeniu poczuł, iż mimo ogromnego wy-

siłku i napięcia woli nie potrafi ruszyć się z miejsca. „A więc — chyba koniec!”... Ilotem błyskawicy przebiegło mu przez głowę. Najwyższym wysiłkiem zdołał uchwycić Launitza prawą zdrową ręką. Wyczuł instynktownie, że Niemiec również jest u kresu sił.

Jakowlew zdawał sobie sprawę, że lada chwila straci przytomność i wtedy niewątpliwie nastąpi nieunikniony koniec, bo trudno było oczekiwać pomocy. Prawdopodobnie nie wiadano nawet czy naloł niemiecki nie jest połączony z wysadzeniem desantu, a jednocześnie wiedział o tym, że siły partyzantów, znajdujących się na terenie Naftogradu są za szczupłe, aby przeciwstawić się licznieszemu przeciwnikowi. Regularne wojska radzieckie znajdowały się jeszcze w odległości co najmniej 10 km. od Naftogradu.

Wszystkie te myśli losem błyskawicy przebiegły przez głowę Jakowlewowi w chwili, gdy coraz bardziej słabnącą ręką, wyżejając resztki sił, przytrzymał za ramię Launitza. Słyszał szyczący szep, pełen nienawiści i niepoohamowanej złości: „Zdychaj, przekleły bolszewiku! Zdychaj, bydlaku!”

Nagle rewolwer wypadł z ręki Launitza. Niemiec nachylił się i to właśnie dało możliwość Jakowlewowi jeszcze mocniej chwycić go za ramię i całym ciężarem swego zbrojonego, zakrwawionego ciała przygniść Niemca do ziemi. Zasycał z bólu i nagle poczuł, że ma jakgdyby pękniętą czaszkę. To Launitz uderzył go w głowę trafiając w krwawiącą ranę. Major zawił z bólu i rozpaczliwym wysiłkiem woli jeszcze mocniej usiłował przygniść Launitza. Ale Niemiec był silniejszy od niego, gdyż wyszedł z wybuchu prawie bez szwanku. Miał tylko lekkie zadrażnienie,

Jakowlew natomiast cały opływał krwią. Jeszcze sekunda rozpaczliwej i strasznej walki i major poczuł, że za chwilę będzie już po wszystkim. Istotnie, nie mógł już nawet poruszać ręką, gdyż stalowe łapy Niemca chwyciły go mocno za gardło. Różowe, czerwone plamy zatańczyły w fantastycznym korowodzie przed oczyma tracącego przytomność Jakowlewa. A łapy cisnęły go coraz mocniej...

Nagle otworzyły się drzwi do gabinetu i na progu stanął Launitz. Był już bez broni. Odebrano mu rewolwer. Ale liczne ordery jeszcze połyskiwały na wypiętej piersi. Twarz Launitza zdradzała wielkie zmęczenie, ale nie można było po niej poznać żadnego zdenerwowania. Major był zupełnie spokojny. Leniwym wzrokiem obrzucił pół oświetlony gabinet i zatrzymał spojrzenie swoich bystrzych oczu na zgarbionej przy biurku postaci kapitana Sawieljewa. Lekki uśmiech przebiegł przez twarz Launitza. Dziwnie wesoło iskrzyki zamigotały w jego oczach. Obejrzał się poza siebie i ujrzał kamienną twarz żołnierza, który surowo patrzył na schwytanego Niemca. Wszyscy bowiem już wiedzieli na wartowni, że bezczelny szpieg wyrzasnął skądś mundur radziecki i grasował na tyłach w charakterze majora armii radzieckiej... Nagle wzrok Launitza padł na zegarek ścienny, wiszący nad biurkiem Sawieljewa. Była to 18 minut dwunasta. Oczy Launitza rozszerzyły się i tu dopiero mignął w tych oczach niepokój. Major zmarszczył brwi i zrobił niecierpliwą ruch ręką, jakgdyby chciał coś powiedzieć ale pohamował się i znów zaczął błądzić wzrokiem wokół.

[D. c. n.]

Sylwia

Wstąpiłem wczoraj do sklepika butkę sobie kupić, ale choć mi się śpieszyło, musiałem czekać, gdyż właścicielka grażlerni odwała akurat szynkę dla jakiejś starszej, eleganckiej damy.

— Moja ziołotka — molestowała sklepiarkę — czy tylko aby ta szynka jest naprawdę dobra?

— A naturalnie — zapewniała kupcową — u mnie innego towaru pani nie znajdzie, tylko dobry, można śmiało powiedzieć, przedwojenny...

— Chwała Bogu — westchnęła z ulgą wykwintna klientka, — bo przecież sama pani wie: Sylwia jest taka delikatna...

Sklepiarka kiwnęła współczująco głową, a dama zaczęła się w rozczulający sposób rozchodzić nad wyżej wspomnianą Sylwią. Ze źle wygląda, że byle chłodniejszy wiaterek to już się zaszębia, że wymaga specjalnej troski oraz opieki itd. itd.

— Ale ja, kochana pani Antoniak — zakończyła — wyrzeknę się wszystkiego, aby tylko moje słodkie maleństwo nie chorowało i dobrze jej było na świecie!

— Co za szlachetna matka — pomyślałem i omal izy wzruszenia w oczach mi się nie zakreśliły.

Nie mniej wzruszona była pani Antoniak, która pakując szynkę zauważyła, że postara się o lepsze mleko dla Sylwii. Klientka bardzo podziękowała, wzięła szynkę i skierowała się ku wyjściu tak energicznie, iż z całej siły potarła małą dziewczynkę, która z wielkim kosztem wchodziła akurat do sklepika. Dziewczynka upadła a dama w krzyk:

— Gdzie masz oczy, pokroko jedna? Nie widzisz, że wychodzę? Dobrze ci tak!

Poczem sygnę gradem wymysłów opuściła sklepika, a ja srodze zdziwiony, rzekłem do obkupcowej:

— Niech pani powie, jak to możliwe: facetka taka czuła w stosunku do swojej córki, a tak ordynarna w stosunku do innych dzieci?

— Swojej córki? — zapytała sklepiarkę. — Dla jakiej, panie, córki?

— No, tej o której cały czas mówiła — burknąłem z niecierpliwością — Sylwii.

— Sylwii? — roześmiała się pani Antoniak. — Ależ to nie żadna córka, tylko suczka.

Bardzo ładny zresztą piesek, cocker-spaniel czy coś w tym rodzaju...

Ja nie to, że bym był przeciwnikiem przyjaźni ludzko-zwierzęcej i Towarzystwa Przyjaciół Zwierząt, ale myślę, iż trzeba być ostrożnym, gdy się mówi o uczuciowości ludzi, miłujących za bardzo zwierzęta. Historia np. przekazała nam postać córki bankiera francuskiego z 17-go wieku, p. Bourete. Panna Bourete asystowała przy publicznym wykonaniu wyroku na Damienie, który miał być żywcem rozdarty kołmi. Ponieważ rumaki nie kwapiły się jakoś do okrutnej egzekucji, kał zaczął okładać je batami. Wówczas panna Bourete zawołała, ikając żałośnie: ach, biedne konie, ach, jakie one biedne... E. Tam.

DODATKOWE EGZAMINY DOJRZAŁOŚCI DLA EKSTERNÓW

Wobec znacznej liczby zgłaszającej się młodzieży, Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego w drodze wyjątku wyznacza dodatkowy czerwcowy termin egzaminów dojrzałości dla eksternów.

Egzamin piśmienny w terminie czerwcowym odbędzie się w dniach 21—23 czerwca br. oraz w terminie wrześniowym w dniach 20—23 września.

Podania na sesję czerwcową należy składać w Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego, ul. Jaracza 11 do dnia 15 czerwca br., na sesję wrześniową do 10 września 1948 r.

Wybory do władz partyjnych

Ważne wydarzenie z życia partii i całej klasy robotniczej

Wywiad z II sekretarzem ŁKPPr tow. Grudzińskim

WYBORY do władz partyjnych — oświadczają na wstępie tow. Grudziński — odbywamy w momencie, kiedy dla szerokiej masy klasy robotniczej Narodu Polskiego stały się zupełnie jasne wielkie, polityczne i gospodarcze osiągnięcia naszej partii, kiedy rzeczywistość całkowicie potwierdziła słuszność koncepcji politycznej Polskiej Partii Robotniczej. Wzrosły szeregi naszej Partii, rozszerzyła się baza jej oddziaływania ideologicznego. I to dodaje wyborom specjalnej wagi i specjalnego znaczenia. Najważniejszym jednak bodźcem jest fakt, że wybory do naszych władz partyjnych odbywają się w chwili, gdy wieloletnie pragnienia klasy robotniczej stają się rzeczywistością — gdy w wyniku współpracy jednolitej z bratnią PPS i zblżenia ideologicznego członków obu naszych partii wkraczyliśmy w etap przygotowania jednolitej organizacji. Ten moment winien — naszym zdaniem — być specjalnie podkreślany w okresie akcji wyborczej.

Jakich rezultatów organizacyjnych należy spodziewać się po przeprowadzanych obecnie wyborach?

AK wspominałem, szeregi naszej organizacji partyjnej znacznie wzrosły. Przybyły do naszej partii setki i tysiące ludzi wartościowych, oddanych dziełu Polski Ludowej, przodownicy w pracy zawodowej i będących przykładem dla swojego otoczenia. Ci nowi wartościowi członkowie, dzięki swojej aktywności w pracy partyjnej i usilnej pracy samokształceniowej, rozwinięli znacznie swoje zdolności organizacyjne i osiągnęli wyższy poziom uświadomienia politycznego i wielu z nich wysunęło się na czoło poszczególnych organizacji. Ludzi tych należy podczas obecnych wyborów wprowadzić do kierownictwa kół i komitetów partyjnych, na tych bowiem stanowiskach potrafią dać Partii o wiele więcej, niż dotychczas i potrafią skutecznie pokierować powierzonym im odcinkiem pracy.

Z drugiej strony zebrania przedwyborcze winny stać się właściwą okazją do podsumo-



wania osiągnięć i wykrywania braków poszczególnych kół partyjnych, do wyeliminowania form i metod usunięcia istniejących niedociągnięć i do wytyczania planów dalszej pracy. Na zebraniach tych władze kół partyjnych złożyć szczegółowe sprawozdania z każdej dziedziny pracy kół. W sprawozdaniach winna znaleźć wiernie odbicie rola kół partyjnych w ruchu wielowarsztatowym i współzawodnicztwie pracy, osiągnięcia i braki w dziedzinie szkolenia ideologicznego, w dziedzinie współpracy z PPS, w dziedzinie rozszerzenia zasięgu oddziaływania organizacji partyjnej na rzesze bezpartyjnych. Braki i osiągnięcia pracy winny być uwypuklone w sprawozdaniach i dyskusjach, a jednocześnie winny być omówione metody dalszej pracy kół.

Trzecim, ważnym zadaniem akcji wyborczej będzie udoskonalenie organizacji naszych kół, uzupełnienie podziału większych kół partyjnych na mniejsze, bardziej zdolne do operatywnej pracy kół zmianowe i oddziałowe, uaktywnienie dziesiętników partyjnych, słowem — ostateczne wprowadzenie form organizacyjnych, odpowiadających założeniom ideowo-organizacyjnym naszej Partii.

Wspomnieliście, towarzyszu, o specjalnej ważności faktu, że wybory do władz partyjnych odbywają się w okresie realizacji jednolitej organizacji. Czy moment ten znajduje swoje odbicie w sposobie przeprowadzania kampanii wyborczej?

AK JEST. Razem z Polską Partią Socjalistyczną Partia nasza buduje przyszłą, zjednoczoną partię polskiej klasy robotniczej. Budujemy Zjednoczoną Partię i dlatego zachowując — zgodnie ze statutem naszej Partii — ścisłą tajemność samego aktu głosowania, zebrania przedwyborcze i wyborcze będą jawne i otwarte. Towarzysze z PPS, z którymi łączą nas jak najbardziej przyjazne stosunki, wynikające z codziennej, wspólnej pracy i wspólnej walki, będą na tych zebraniach mile widzianymi gośćmi. Obecność ich na zebraniach będzie jeszcze jednym krokiem naszego, braterskiego zblżenia i przyczyni się znacznie do poznania najlepszej struktury organizacyjnej partii marksistowskiej. Mile widzianymi gośćmi będą również bezpartyjni towarzysze, bezpartyjni przodownicy pracy, ci bohaterzy dnia codziennego, którzy nie będąc jeszcze członkami żadnej partii robotniczej — służą wiernie naszej wspólnej sprawie. Pragniemy, by ludzie ci widzieli, że nasza Partia docenia ich wysiłek i że między nimi, a marksistowskim ruchem robotniczym istnieją nierozwalne więzy.

AKCJA wyborcza, którą obecnie przeprowadzamy — kończy tow. Grudziński — będzie również ważnym wydarzeniem w życiu Partii i w życiu całej klasy robotniczej.

A. P.

Przemysł włókienniczy w nowej kampanii

Plany roczne będą wykonane przed terminem

Wyniki kwietniowe upoważniają do optymizmu

Kwiecień przyniósł przemysłowi włókiennicemu znaczne sukcesy produkcyjne. Przemysł bawełniany wykonał plan miesięczny z dość znaczną nadwyżką we wszystkich rodzajach produkcji.

Jedynie przedsiębiorstwa średnioprzędne pozostały nieco w tyle wykonując plan w 98,8 pr. Jest to jednak duża poprawa w porównaniu z miesiącami poprzednimi. Pomimo to wiele pozostaje jeszcze do zrobienia w tej dziedzinie. Uruchomienie pełnej trzeciej zmiany we wszystkich przedsiębiorstwach średnioprzędnych drogą dalszego zwiększenia obsługi maszyn i dodatkowego zaangażowania do pracy pewnej ilości prądu pozwoli na wypełnienie planu w przedsiębiorstwach średnioprzędnych i na dalsze sukcesy przemysłu bawełnianego. Nie wolno zapominać o tym, że na podstawie zobowiązań przedmających winien przemysł bawełniany wykonać roczny plan przedterminowo. Oznacza to, że musi on swe plany wykonywać stale mniej więcej w 110 proc. i to

we wszystkich rodzajach wytwórczości, a więc i w przedsiębiorstwach średnioprzędnych.

Podobnie kształtowała się sytuacja w przemyśle wełnianym, gdzie przedsiębiorstwa (zgrzebne i czesankowe) wykonały plan w 106,5 proc., a tkalnie w 103,7 proc. Cyfry te oznaczają, że plan produkcyjny został przekroczony. Jednakże nie gwarantują one wykonania planu w terminie, przewidzianym w zobowiązaniach przedmających.

Znacznie lepiej przedstawiają się wyniki w przemyśle włókien białych. Przedsiębiorstwa osiągnęły 119 proc. planu, przedsiębiorstwa białe 143,1 proc., tkalnie 114,7 proc., a tkalnie w maju 135,8 proc. planu.

W przemyśle jedwabniczo-galanteryjnym w produkcji tkanin jedwabnych osiągnięto 119,6 proc. planu. Oznacza to, że jeśli tempo to zostanie zachowane to plan roczny może być wykonany w ciągu ok. 10 miesięcy. W innych działach produkcji w branży jedwabniczo-galanteryjnej (pasmanteria, plu-

szę, dywany, firanki i t. p. planu nie wykonano (91 procent), ale jest to dział wytwórczy o stosunkowo mniejszym znaczeniu.

Przemysł dziewiarski wykonał plan miesięczny w 110,6 proc. (licząc w sztukach) i 107,3 proc. (licząc w kg). Oznacza to, że przemysł dziewiarski również musi nieco wzmoczyć swe wysiłki, jeśli pragnie dotrzymać słowa i w listopadzie wykonać plan roczny.

Przemysł Włókien Sztucznych wykonał plan produkcji jedwabiu sztucznego w 100,4 proc. Znacznie lepiej przedstawiają się wyniki produkcji włókien olejnych (123,1 proc.). Natomiast przemysł konfekcyjny (licząc w sztukach) w 102,8 proc.

Ogółem stwierdzić można, że POMYŚLNE WYNIKI OSIĄGNIĘTE PRZEZ PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY W KWIECIU UPOWAŻNIĄ DO OPTYMISTYCZNYCH WNIOSKÓW NA PRZYSZŁOŚĆ.



CZĘŚĆ TRZECIA.

„Chwała tyjącemu, który nie umiera!”
Tysiąc i jedna noc.

ROZDZIAŁ I.

Chodza Nasredin wkradł się w łaski emira, zdobył całkowite jego zaufanie i stał się jego najbliższym we wszystkich sprawach doradcą. Chodza Nasredin decydował, wielki emir podpisywał, a wielki wezyr Bachtiar przykładał wielką, okrągłą rzeźbioną pieczęć.

— O wielki władco, cóż to się dzieje w naszym państwie! — wołał, czytając emirskie zarządzenie o zniesieniu podatków, o bezpłatnym korzystaniu z mostów i dróg, o zmniejszeniu opłat rynkowych. — Przecież w ten sposób skarb państwa zostanie wkrótce zrujnowany! Ten nowy mędrzec, oby zgnął jego wnętrze! — w ciągu jednego tygodnia zburzył wszystko, nad czym pracowałem ponad dziesięć lat!

Pewnego razu odważył się opowiedzieć emirowi o swoich wątpliwościach Władca rzekł:

— Czy ty wiesz, o nędzny, czy rozumiesz, że my sami nie mniej martwimy się z powodu tych rozkazów, które puస్తoszą nasz skarb, ale cóż możemy zrobić, jeśli taka jest wola gwiazd! Pocziesz się jednak Bachtiarze: to potra nie długo, jedynie do czasu, gdy układ gwiazd znów stanie się pomyślny. Objasnij mi to Hussein Husslija.

Chodza Nasredin odszedł z wielkim wezyrem na stronę, posadził go na poduszki i zaczął mu objaśniać dlaczego należy natychmiast cofnąć dodatkowy podatek, nałożony na kowali, kotlarzy i rusznikarzy.

— Gwiazdy Al-Awwa w konstelacji Panny i Al-Balda z konstelacji Strzelca przeciwstawiają się gwiazdom Sad-Bitu w konstelacji Ryby — mówił Chodza Nasredin. — Czy rozumiesz o najszano-

wniejszy i najjaśniejszy wezyr, one przeciwstawiają się sobie i dalekie są od połączenia.

— No i cóż z tego, że przeciwstawiają się? — odpowiedział Bachtiar. — One i dawniej przeciwstawiały się, ale to nigdy nie przeszkadzało nam w pobieraniu podatków.

— Ale zapominasz o gwiazdzie Al-Dabaran w konstelacji Wół — wykrzyknął Chodza Nasredin, — spójrz w niebo, wezyrze, a przekonasz się!

— Po co mam patrzeć w niebo — odpowiedział uparty wezyr. — Moją sprawą jest uważać aby skarb państwa był cały i powiększał się; widzę, że od chwili, jak zjawił się w pałacu — wpływy skarbu zmalały, a dopływ z podatków zmniejszył się. Obecnie przypada właśnie okres ściągania podatków od rzemieślników miejskich. Objasnij mi, dlaczego nie możemy tego uczynić?

— Jak to dlaczego? — odpowiedział Chodza Nasredin. — Przecież już całą godzinę tłumaczę ci, że na każdy z dwu nastu znaków Zodiaku wypadają po dwa postoje księżycy...

— Ale ja muszę zebrać podatki! — przerwał mu wezyr. — Rozumiesz — PODATKI!

— Zaczekaj, — powstrzymał go Chodza Nasredin. — Jeszcze ci nie wyjaśniłem, że konstelacje As-Aureja i o-

siem gwiazd An-Naimi...

Tu Chodza Nasredin zapuścił się w tak mgliste i obszerne wyjaśnienia, że w głowie wielkiego wezyra zaszumiło i pociemniało mu w oczach.

— O władco! Starość okryta srebrem jego głowę, ale nie zamienia w złoto tego, co znajduje się wewnątrz głowy. Nie potrafił ogarnąć całej mądrości, nie potrafił czegokolwiek zrozumieć, o władco! O, gdyby wezyr posiadał choć jedną tysiączną część tego rozumu, jaki posiada wielki emir!

Emir uśmiechnął się miłościwie ogromnie z siebie zadowolony. Przez te wszystkie dni, Chodza Nasredin sugerował mu myśl o Jego niezrównanej mądrości i najzupełniejszy pod tym względem osiągnął skutek. I teraz, gdy coś dowodził emirowi, ten słuchał w nadzwyczajnym skupieniu nie oponując, gdyż obawiał się wykazać całą płytkość swego rozumu.

Następnego dnia Bachtiar mówił w kręgu dworzan:

— Nowy mędrzec Hussein Husslija zrujnowuje nas wszystkich! Bogacimy się wszyscy tylko w te dni, kiedy zbieramy podatki i kiedy nam udaje się zacerpnąć z wielkiej, wezbranej rzeki, która płynie do emirskiego skarbcza.

— I oto przyszedł czas brania, ale Hussein Husslija przeszkadza nam.

(D. c. n.)

Tu mów Moskwa ..

Program i prace najpotężniejszej radiostacji świata

Radiostacja moskiewska, która w 1922 r. pierwsza w Europie rozpoczęła nadawanie stałego programu na szeroką skalę (we Francji uruchomiono radio Paryż pod koniec 1922 roku, a w Niemczech dopiero w 1928 r.) pnie stara się o utrzymanie swego prymatu w świecie.

I rzeczywiście, zarówno pod względem technicznym, jak i pod względem obfitości programu i zasięgu, radiostacja moskiewska nie ma dotąd sobie równej. Oto kilka przykładów:

Codziennie nadawanych jest 30-40 koncertów, o łącznym czasie trwania do 20 godzin. Materiał tekstowy, nadawany w kilkunastu językach, wydrukowany — zajmuje 30 numerów 6-stronicowej gazety. Program literacki (poezja, literatura piękna) obejmuje miesięcznie 100 arkuszy druku.

Oczywiście, tak bogaty program nie pomieściłby się w ramach audycji dziennych jednej rozgłośni. Moskwa nadaje na 18 falach równocześnie o długości od 1961 m do 1956 m. Ta szeroka rozpiętość szerokości fal czyni Moskwę słyszalną na całym świecie: w Ameryce Północnej i Południowej, Afryce, Australii, Indiach i w Chinach.

Miłośnicy muzyki w Polsce niejednokrotnie mieli okazję delektować się znakomitymi koncertami, nadawanymi ze studia moskiewskiej rozgłośni. Przed mikrofonami radii moskiewskiego tradycyjnie stają najsłynniejsi artyści, najwybitniejsi uczeni. Rejestracja na taśmie i na płytach, stosowana od początku okresu działania stacji, pozwala obecnie na

reprodukcję głosu zmarłych mistrzów — np. Szaliapina.

Archiwa muzyczne rozgłośni rozporządzają 25 tysiącami tytułów dzieł muzycznych (m.in. jest samych oper i operetek 89 sztuk), nagranych na taśmie dźwiękową. Przegranie tego ca-

łego bogactwa zajęłoby 100 dni i 100 nocy. Tych kilka cyfr daje obraz, jak potężna i — skomplikowana maszyna kryje się za dźwiękami sygnału moskiewskiej stacji i słowami speakerów: „Mów Moskwa, podajemy wiadomości ze Związku Radzieckiego”.

585.937 mieszkańców w Łodzi

Urodzeń coraz więcej — liczba zgonów spada

Na dzień 1 kwietnia b. r. liczba mieszkańców Łodzi wynosiła 584.236 osób. W ciągu kwietnia ludność wzrosła o ponad 1.000 osób i w ten sposób na dzień 1-go maja Łódź osiągnęła 585.937 mieszkańców. Urodzeń żywych zameldowano w

kwietniu — 1435, zgonów — 557. W tym samym okresie przyrost napływowy wynosił 823 osoby.

W porównaniu z okresem poprzednim zaznacza się coraz wyższa liczba urodzeń i coraz mniej zgonów.

Przemysł wełniany walczy o pierwszeństwo

We współzawodnictwie tkaczy pracujących na dwóch krosnach kortowych wyróżnili się w PZPW Nr 1 Roman Keller (160 proc.) i Janina Gozdek (147.7 proc.).

W PZPW Nr 2 odznaczyl się Stefan Andrzejczak (160 proc.), Stanisław Hryniewiecki (150 proc.) i Wacław Linczewski (147.7 proc.).

W PZPW Nr 35 Jan Bartzak i Antoni Mac osiagnęli po 160 proc., a Tadeusz Zawadzki 159.8 proc.

W PZPW Nr 36 wyróżnili się: Wacław Ebel (160 proc.), Jan Pawlak (159.9 proc.), Antoni

Szmuskiewicz (159.7 proc.), Jan Dudek (159.6 proc.) i Józef Maliszewski (159 proc.).

W PZPW Nr 37 Czesław Nowak i Marian Nowarek uzyskali po 129.1 proc.

W PZPW Nr 38 odznaczyl się Janina Kozłowska (157.8 proc.) i Ewa Krysiak (152.6 proc.).

W PZPW Nr 39 Ignacy Szwanke osiagnął 160 proc., Wacław Szeliga 159.8 proc., a Czesław Jachowicz 159.7 proc.

W PZPW Nr 3 odznaczyl się Mieczysław Rogalski (160 proc.), Józef Mazur (155.7 proc.) i Leokadia Biłska (153.6 proc.).

Z.O.M. pracuje



Łódź chce ostatecznie zerwać z tradycjami niechlujstwa. W kierunku likwidowania brudów i śmieci wydawnie prace ZOM — Zakład Oczyszczania Miasta. Potężne beczkowozzy od wczesnego już rana uprzają ulice łódzkie.

Oto widzimy, jak obsługa wozu opróżnia wystawione przed domami puszkli do śmieci.



Ob. Tyłman Tadeusz — Łódź, Podgórna 25, m. 11:

Sprawę, poruszoną przez Pana postaraliśmy się wyjaśnić z Kasą Emerytalną Kolei Elektrycznej Łódzkiej. Zapewniono nas, i załączono na to dowody, że mieszkaniem w domu Kasy, dysponuje jedynie Kasa Emerytalna, są one bowiem wyłączone z Wydziału Kwaterunkowego. Poza tym zapewniono nas, że jeżeli chodzi o wysiedlenia ludzi nie pracujących w KEŁ, to mogą one odbywać się jedynie na zasadzie zamiany mieszkania — to znaczy, że KEŁ za każde otrzymane mieszkanie zobowiązuje się dać mieszkanie zastępcze. Jeżeli zaś chodzi o ludzi pracy, to KEŁ nie będzie ich przesiedlać, ani wysiedlać.

W wypadku, opisanym przez Pana rzeczywiście metody przeprowadzania przesiedlenia były niesłuszne i my ze swej strony uważamy również, że tego rodzaju wypadki są niedopuszczalne. (m.)

**Konspiracja pod bufetem
Atak spekulacji na masło**

W ostatnich tygodniach daje się zaobserwować w naszym mieście poważne niedociągnięcie w zaopatrzeniu ludności w masło. Mi-

moż, spółdzielczość dostarcza na rynek łódzki stale wzrastające ilości masła w cenie 535 złotych za kilogram, trudno jest otrzymać

masło to w sklepach spożywczych. Wiele produkuje ilości masła pokażne, jednak właściciele sklepów korzystając z faktu, że cena masła osekowego nie była oznaczona przez Komisję Cennikową, nadmiernie wyśrubowują jego ceny. Swego czasu kupcy branży kolonialnej zobowiązali się wobec Komisji Cennikowej, że sami czuwać będą nad tym, by godziwa cena masła osekowego nie była przekraczana. (Powinno być ono o 25 proc. tańsze, jako gorsze gatunkowo od masła mleczarskiego). To zobowiązanie nie zostało dotrzymane, gdyż w pogoni za zyskiem, sklepy spożywcze kierują się zasadą stworzenia pozorów braku masła na rynku.

Dla wtajemniczonych klientów, masło znajduje się zawsze i sprzedawane jest jednak po cenach, przekraczających znacznie marżę dopuszczalnego zysku. Ażby ukrocić spekulację masłem nie mleczarskim Komisja Specjalna wyznaczyła wchodzącą w życie z dniem 16 maja cenę 430 zł za kilogram masła osekowego. Obecne spekulacyjne ceny masła osekowego nie wynikają ze słabej podaży na rynku, a są jedynie koniunkturalnie „nakreślaną” spekulacyjną, przedświąteczną zwyżką cen. Ponieważ masło stało się zerowiskiem spekulacji, byłoby pożądane by Delegatura Komisji Specjalnej zajęła się tą sprawą przeprowadzając w sklepach kontrolę. Wpłynęłoby to na niewątpliwie na unormowanie cen masła w mieście.

Pożądane udogodnienia

Przyspieszone postępowanie w sprawach mieszkaniowych

Oddział Kwaterunkowy przy Starostwie Łódź-Sródmieście, zgodnie z nowym zarządzeniem starosty, mgr. Walasika, przystąpił do usprawnienia postępowania w sprawach mieszkaniowych.

Aby uniknąć niepotrzebnego przewlekania spraw i fatygowania petentów, Oddział Kwaterunkowy będzie załatwiał zaległe sprawy kolegialnie, na specjalnych posiedzeniach, w trybie przyspieszonym.

W dniu wczorajszym w ten sposób zostało już załatwionych 200 spraw zaległych i petenci otrzymali zawiadomienie za pośrednictwem gońców Starostwa.

Obecnie każdy petent będzie składał wniosek, do którego załączony będzie dowód, że pracuje i wyciąg z ewidencji z poświadczeniem zameldowania, a decyzja w każdej takiej sprawie będzie doręczana do domu.

Oplaty administracyjne w związku z tymi decyzjami wynoszą dla ludności pracującej 50 złotych od izby, 100 zł od 2 izb itd. Dla rzemieślników i kupców koszty te są dwukrotnie wyższe.

Poza tym koszty administracyjne można uiścić na ręce gońca, który zawiadomienie ze Starostwa doręczy. (m.)

Rekordziści włókiennictwa

**Wielokrotni zdobywcy pierwszych miejsc
Kobiety przodują**

Niedawno opublikowaliśmy nazwiska kilku najwybitniejszych przodownic pracy w przemyśle włókienniczym. Dziś publikujemy pełną listę rekordzistów.

Jak wiadomo, rozstrzyga się indywidualne współzawodnictwo wśród włókienniczy w ramach etapów miesięcznych. Co miesiąc w każdej już niemal fabryce orzeka Sąd Współzawodnictwa, kto z robotników, pracujących w danym zawodzie zasłużył na pierwsze, drugie lub trzecie miejsce. Za podstawę do orzeczenia przyjmuje sąd ogólne wskaźniki wykonania normy, jakość produkcji, dyscyplinę pracy i inne jeszcze czynniki.

Uzyskanie punktowanego miejsca wobec dość dużej zazwyczaj „konkurencji” nie należy bynajmniej do rzeczy łatwych. Znacznie zaś trudniej zdobyć pierwsze miejsce.

Jednakże znalazły się takie pracownice, które w ciągu pięciu miesięcznych okresów współzawodnictwa zdobyły pięciokrotnie pierwsze miejsce. Są to: Józefa Szewczyk (tkaczka w PZPB Nr 3), Kazimiera Nowacka (przędka w PZPB Nr 35), Janina Pieckówna (przędka w PZPB Nr 35 w Kudowie). Również Julian Sporzynski — krojczy w Państw. Zakł. Przem. Konfekcyjnego w Szczecinie zdobył piąty raz pierwsze miejsce.

Do osób, które czterokrotnie zdobyły pierwsze miejsca, należą: Antonina Kempka (tkaczka w PZPB Nr 3), Antoni Płocki (mistrz tkacki w PZPB Nr 3), Helena Szczodrowa (cerowiczka w PZPW Nr 37) i Genowefa Markiewicz (tkaczka w PZPLN. Nr 15 — Lech).

Znacznie większa jest gromadka osób, które zdobyły potrzykrotnie pierwsze miejsca. Należą do nich w przemyśle bawełnianym: Weronika Siewierska (przewijaczka w PZPB Nr 3 w Łodzi), Stanisława Andrzejczak (tkaczka w PZPB Nr 6 w Łodzi) i Józef Pietrzak (tkacz w tych samych zakładach), przędka Stanisława Bajer i tkacz Kazimierz Szklarek (PZPB Nr 14), Józefa Stark i Franciszka Kościńska (przędki w PZPB w Częstochowie), tkaczka Irena Chomontowska i tkacz Władysław Stańczyk (w PZPB w Żyrardowie), Stanisława Poradowska przędka w PZPB w Pieszychach), przędka Stefania Ga-

siorek (PZPB Kudowa-Zakrzę), Jan Czekala (majster w PZPB w Prudniku). W przemyśle wełnianym Anna Kubiak (snowaczka w PZPW Nr 14 w Bielsku), Franciszek Kucharski (przędzalnik w PZPW Nr 22 w Łodzi) i Zenon Jarczyk (tkacz w PZPW Nr 35 w Łodzi). W prze-

myśle dzwiliarskim Władysława Madejska (szwaczka PZPB Nr 1), Tadeusz Małunkiewicz (PZPD Nr 7) i Kunegunda Dembska (PZPD Nr 10). W przemyśle konfekcyjnym trzykrotnie pierwsze miejsce zajęła Helena Futro z Ośrodka Nr 1 w Krakowie.

WYBIORCZY WYCIĘRCÓW

W PZPB Nr 1 w tkalni na 12 krosnach wysunęła się na czoło Maria Pyziak (140 proc.), Stanisława Michalak osiągnęła 128.5 proc., Genowefa Korzeniowska 118.2 proc., Józefa Seweryniak 115 proc., Eugenia Osendowska 117.8 proc. i Janina Brodzka 107.1 proc. Na „szóstkach” uzyskał Stefan Pałczyński 162.1 proc., Czesław Grzelka 141.9 proc. Józefa Krzyżaniak osiągnęła 131.1 proc. W przedzalni odznaczyły się Bronisława Świtoniak (163.6 proc.), Maria Dubis (155.8 proc.) i Maria Pabich (154.5 proc.).

W PZPB Nr 2 w przedzalni (6 stron) uzyskała Maria Adamusiak 134.7 proc., a Anna Ciesielska 132.4 proc. Władysława Banasiak (4 strony) osiągnęła 142.1 proc., Genowefa Pawlak 134.4 proc., Genowefa Smulik 131.8 proc., a Władysława Nastarowicz (3 strony) 149.9 proc. W tkalni na „szóstkach” pierwsze miejsce zajął Bronisław Ciula (175 proc.), Irena Drzewiecka uzyskała 168.7 proc., Maria Borówka 165 proc. i Maria Skabiak 163 proc. Na „czwórkach” wyróżniły się Helena Płachta (178.2 proc.) i Zofia Bielińska (167.8 proc.).

W PZPB Nr 4 w tkalni (16 krosien automat.) uzyskano następujące rezultaty: Promt H. 182.8 proc., Wróbel J. 168.1 proc. i Jeżak G. 167.9 proc.

W PZPB Nr 5 w przedzalni (3 strony) osiągnęła Kazimiera Zygała 175 proc., a Zofia Milczarek 154 proc. Maria Duda (4 strony) uzyskała 150 proc., a Maria Błażkiewicz 141 proc. W tkalni na 4 krosnach

odznaczyły się Maria Dzedzic (196 proc.), Helena Lewandowska (181.6 proc.) i Maria Pryczek (180.4 proc.).

W PZPB Nr 7 w przedzalni (780 wrzec.) wyróżniły się Maria Woźniak (171.7 proc.) i Anna Wiewióra (169.6 proc.). W tkalni na „czwórkach” Helena Biłska osiągnęła 182.3 proc., a Józefa Talar 178.6 proc.

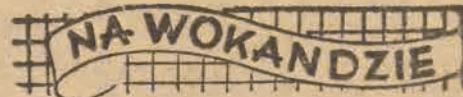
W PZPB Nr 9 w przedzalni odznaczyły się Jadwiga Woźniak (762 wrzec.) i Michalina Clichecka (750 wrzec.) — obie po 140.9 proc. W tkalni osiagnął Józef Zakrzewski na 6 krosnach 162.8 proc.

W PZPB Nr 16 w przedzalni Zofia Korkowska (816 wrzec.) uzyskała 143 proc., a Stefania Opic (800 wrzec.) 145.4 proc.

W PZPB Nr 22 w przedzalni (3 strony) Apolonia Lasoń i Kazimiera Pycio osiagnęły po 154.6 proc., a Maria Partyka i Helena Wlazlo (4 strony) po 149.6 proc.

W PZPB w Pabianicach w tkalni uzyskał Karol Sniady (8 krosien) 160.7 proc. Stanisława Maksymowicz (6 krosien) osiągnęła 185.8 proc. Na „czwórkach” odznaczyły się Zofia Krzesińska (168.4 proc.) i Stanisława Bujnowicz (168.1 proc.). Przędka Regina Majewska (840 wrzec.) uzyskała 158.7 proc.

W PZPB w Rudzie Pabianickiej w tkalni na 10 krosnach osiagnęła Marta Majer 175 proc., a Bolesława Nowak 155 proc. Regina Poros (8 krosien) uzyskała 177.8 proc., Sabina Psluk 170.6 proc. Na „szóstkach” wyróżniły się Janina Kłopotek (166.6 proc.) i Leokadia Rakowska (163 proc.).



Szajka bandycka przed Sądem

Okręgowy Sąd Karny rozpatrywał pod przewodnictwem sędziego Bieloskórskiego — sprawę członków bandy, która dokonywała rozbojów na terenie powiatu łaskiego i sieradzkiego. Oskarżał prokurator Cybulski.

Spośród 13-tno oskarżonych, 9-ciu zostało uznawanych za braku dowodów winy. Natomiast Jana Boguckiego i Józefa Boguckiego skazano na dożywotnie więzienie, Wacław Szczeciński skazany został na 9 lat więzienia, a na mocy amnestii wyrok ten zmniejszono mu do lat 6-ciu, Jan Pietrzak został skazany na 2 lata więzienia, a na mocy amnestii wina została mu darowana.

KARY ZA PĘDZENIE I PRZECHOWYWANIE „BIMBRU”

Sąd Okręgowy rozpatrywał wczoraj w składzie jendosobowym sprawy o przechowywanie i pędzenie „bimbru”.

Sabina Nawrocka, zamieszkała we wsi Modrzew, gmina Łagiewniki, nabyła 20 litrów bimbru, wiedząc, że jest on wyprodukowany nielegalnie. Została ona skazana na 20 tysięcy złotych grzywny i 3 tygodnie aresztu. Eleonora Opasiak skazano na 2 tygodnie aresztu i 50 tysięcy zł grzywny za to, że w mieszkaniu swoim przy ul. Jasnej 4 w Łodzi przechowywała bimber.

Jan Zieliński, który udzielał pomocy przy pędzeniu bimbru we wsi Zarembów, gmina Dmosin, został skazany na 10 dni aresztu z zamianą na 20 tysięcy zł grzywny.

Z życia Partii

UWAGA! CZŁONKOWIE KOMITETU WSPÓŁ DZIAŁANIA DZIELNICY GÓRNEJ-LEWEJ PPR i FABRYCZNEJ PPS!

Dzisiaj, dnia 14 bm. o godz. 16.30 odbędzie się w lokalu dzielnicy „Fabrycznej” PPS przy ul. Wigury 4-6 posiedzenie Komitetu Współdziałania. Obecność obowiązkowa.

UWAGA, PPR-owcy MEDYCY!

Dzisiaj, o godzinie 20-tej odbędzie się zebranie koła PPR przy Wędzidłach Lekarskich U. Ł. w lokalu Łódzkiego Komitetu przy ul. Sienkiewicza 49-a.

Obecność obowiązkowa.

UWAGA, STUDENCI PPR-owcy POLITECHNIKI ŁÓDZKIEJ

Zebranie członków koła odbędzie się dzisiaj, o godz. 20-tej w lokalu dzielnicy Śródmieście, Piotrkowska 53. Obecność obowiązkowa.

WSPÓLNE ZEBRANIA PPR i PPS:

ELEKTROWNIA

Dzisiaj, o godz. 16-tej odbędzie się ogólne zebranie aktywu PPR i PPS dzielnicy i kół Elektryczni Łódzkiej. Referat na tematy aktualne wygłosi tow. inż. Weinberg. Po referacie dyskusja.

WIMA

Dzisiaj, o godz. 14-tej zebranie kół oddziału chemicznego i remontowego, o godz. 17-tej świetlica, przedszkole i żłobek, o godz. 14-tej Neutralizacja Wód.

PZPB W RUDZIE (CENTRALA)

O godz. 8-ej — podwórce, o godz. 9-tej — Straż Pożarna, o godz. 13-tej — Przedziałnia — zmiana I.

DZ. KUDA

O godz. 17-tej Koło terenowe, o godz. 15-tej Starostwo Południowe.

DZIELNICA WIDZEW

O godz. 16-tej LWD, o godz. 14-tej „Warszawski”.

DZIELNICA GÓRNO-PRAWA

O godz. 16-tej Ośrodek Nr 3 i Fabryka Człónek.

DZIELNICA GÓRNO

O godz. 16-tej PZPW Nr 6 (oddział przy ul. Rzgowskiej) dniówka Koła 1 i 2, oraz oddział Łażowa.

O godz. 13.30 — PZPB Nr 17 (D. Stolarow) Tkalinia i Przedziałnia zm. I-a, o godz. 14-tej — 14-ty Komisariat M. O.

DZIELNICA GÓRNO-LEWA

„Warta” o godzinie 13.30, Dyrekcja Bawelniana o godz. 16-tej, PZPW Nr 3, zmiana druga i „Czarnaśki” o godz. 14-tej, Fabryka Zegarów o godz. 15.30, PZPW Nr 37 (ul. Sienkiewicza) o godz. 13.30, C. T. Dziew. Nr 5 o godz. 14.30, „Kwas Węglowy” o godz. 12-tej, PZPW Nr 3 (egzekutywa) o godz. 14-tej, Dziew. „Ofic. 10 września” o godz. 14-tej.

DZIELNICA ŚRÓDMIEŚCIE

„Rajer” (dziew.) o godz. 14.30, Zjednoczenie Budowy Apar. Elektr. i Bank Handlowy o godz. 16-tej, „Współpraca” o godz. 17.30, Telefony Miejskie i Łódzkie Zakłady Garbarskie o godz. 15.30, Kontrola Prasy o godz. 15-tej, Koło Terenowe o godz. 18-tej, Koło Kobiet o godz. 20-tej.

DZIELNICA BALUTY

„Wein” o godz. 16-tej, PZPJG Nr 8 (tkalinia) o godz. 14-tej.

DZIELNICA STAROMIEJSKA

PZPB Nr 2 oddz. 3 i F-ka Nr 33 oddz. 3 o godz. 13.30, Urząd Wojewódzki (Aprovizacja) o godz. 15.30, „Bendel”, „Navag” i Szkoła oficerów Polt.-Wychowawczych o godz. 16-tej.

UWAGA! SŁUCHACZE VI PARTYJNEGO KURSU DZIELNICOWEGO GRUP A

Komitet Łódzki — Wydział Propagandy — zawiadamia, że dzisiaj, w piątek, 14 maja br. o godz. 17-tej odbędzie się seminarium z tematu „Nasz ustrój gospodarczy” i kolejny wykład n. t.: „Istota państwa demokracji ludowej”.

Wykładowi w Dzielnicach: Baluty — tow. — uc; Staromiejska — tow. Hager; Śródmieście — tow. Frackiewicz; Śródmieście-Prawe — tow. Szternkac; Śródmieście-Lewe — tow. Kryształ; Górna — tow. Chuchler; Górna-Prawa — tow. Jaszczyn; Górna-Lewa — tow. Sas; Widzew — tow. Holcman; Ruda Pabianicka — tow. Domagała.

PONOWNE WEZWANIE

W celu uniknięcia możliwych opuszczeń lub niecisłości wzywa się i prosi organizacje, urzędy, biura, instytucje, zrzeszenia, zjednoczenia przemysłowe, handlowe, państwowe i prywatne, aby zechcieli do dnia **30 czerwca r. b.**

złożyć swoje adresy, z dokładną nazwą, numerem telefonu i nazwiskami osób na stanowiskach kierowniczych — do zamieszczenia w książce adresowej p. n.



ŁÓDŹ URZĘDOWA SPOŁECZNA i GOSPODARCZA na rok 1948

która ukaże się wkrótce.

Adresy i ogłoszenia przyjmuje
BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ „PRAŚA”,
Łódź, Piotrkowska 55 oraz upoważnieni przedstawiciele.

1830-B.



Kino „Gdynia”

DZISZ PREMIERA!

Początek seansów:

W dni powsz.: 11, 12, 13, 14.

W niedz. i święta: 11, 12.

PR GRAN AKTUALNOŚCI

KRAJOWYCH i ZAGRANICZNYCH Nr 12

P. K. F. Nr 20-48.

WYDANIE SPECJALNE P. K. F.

STARY i NOWY ORLEAN

1 MAJA 1948 r. POLSKI GDAŃSK

3104-k

Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego

Biuro Sprzedaży Wyrobów Gumowych
i Tworzyw Sztucznych
zaangażuje:

REFERENTA SPRZEDAŻY

ze znajomością branży gumowej
Warunki do omówienia.

Podania wraz z życiorysem należy
składać w Wydziale Personalnym —
Łódź, Św. Stanisława 2.

3101-k



3105-g

BECZKI ŻELAZNE (benzynówki) DREWNIANE SKRZYŃKI DREWNIANE (różnych rozmiarów) WORKI UŻYWANE

sprzeda

„SPOŁEM” Okręgowy Oddział Służby w Łodzi
ulica Naftowa 3, telefon 186-09

Państwowe Zakłady Przemysłu Bawelnianego Nr 7 w Łodzi, ul. Kilińskiego 228 zakupią silniki elektryczne, okapturzone, zwartę 380-660 Volt — 965 obr.-min.

o mocy 1 szt. — 13,5 KM

2 szt. — 18 KM

3 szt. — 15 KM

z przelącznikami trójkąt gwiazda 380-660, oraz skrzynkami ochronnymi z wyzwalaczami termicznymi.

Oferty należy składać w Sekretariacie PZPB Nr 7, ul. Kilińskiego 228, do dnia 26 maja 1948 r.

3109-k

SPRZEDAŻ CIASTEK i WYROBÓW CUKIERNICZYCH

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Aprovizacji — podaje do wiadomości, że — w związku ze zbliżającymi się świętami — dozwolona jest sprzedaż ciastek i wyrobów cukierniczych:

w piątek, dnia 14 maja rb.

w sobotę, dnia 15 maja rb. oraz

w niedzielę, dnia 16 maja rb.

Dzień 17 maja rb. (poniedziałek) jest dniem beczciakowym.

W pozostałe dni przyszłego tygodnia ograniczenia pozostają bez zmian.

3106-k

OGŁOSZENIE

Zarząd Nieruchomości w m. Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę 200 konewek blaszanych do polewania ulic.

Oferty pisemne w zamkniętych kopertach z napisem: „Oferta na dostawę 200 konewek” (dołączyć wzór konewki) należy składać do dnia 19 maja 1948 roku, do godziny 9, w Zarządzie Nieruchomości, ul. Piotrkowska 100, front, I piętro, pokój nr 1.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godzinie 10.

Szczegółowe informacje otrzymać można w Zarządzie Nieruchomości, Piotrkowska 100 — Referat Gospodarczy — pokój nr 13, w godzinach 9-12.

Zarząd Nieruchomości zastrzega sobie prawo wyboru ofert bez względu na cenę lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Łódź, dnia 12 maja 1948 roku.

Zarząd Nieruchomości
w m. Łodzi

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Narodowy Bank Polski, Oddział w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót malarskich oraz naprawę tynków w gmachach bankowych przy Al. Kościuszki Nr 14 i Wierzbowej Nr 40.

Blizsze informacje oraz podkłady przetargowe otrzymać można za zwrotem kosztów w Oddziale N. B. P. w Łodzi przy Al. Kościuszki Nr 14, pokój Nr 23.

Oferty w załakowanych kopertach należy składać do dnia 24 maja rb. godz. 12-tej, w gmachu bankowym przy Al. Kościuszki Nr 14 u administratora, pokój Nr 23. Do oferty należy dołączyć kwit wadliwiny w wysokości 1 proc. oferowanej sumy. Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 12.30.

N. B. P. Oddział w Łodzi zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, wyłączenia niektórych robót, jak również unieważnienia przetargu bez podania powodów.

3095-k

OGŁOSZENIA DROBNE

CZYTAJCIE
„Głos Robotniczy”

SKRADZONO książkę Ubezpieczalni, Kozłowska Wanda, Zeromskiego 110.

3110-g

BIURO SPRZEDAŻY WYROBÓW JEDWABNICZO-GALANTERYJNYCH CENTRALI TEKSTYLNEJ

poszukuje

REFERENTÓW,
KSIĘGOWYCH
i MASZYNISTKI

Kandydaci winni zgłaszać się do Referatu Personalnego Biura Sprz. Wyrobów Jedwabniczo-Galanteryjnych — Łódź, ul. Piotrkowska 37, lewa oficyna, I-sze p. w godz. 8-10.

3102-k

POTRZEBNA maszynistka i referent(ka) socjalny. Centrala Handlowa Przemysłu Elektrotechnicznego, Piotrkowska 105, Wydział Personalny, od godz. 9 do 1 pp. 3100-

AUTORI-BEREŻYŃSKA-GITLIS-CASSINI XXI Koncert Filharmonii Łódzkiej

Przypominamy, że dzisiaj, dnia 14 maja o godz. 20 Filharmonia Łódzka daje 21-szy w tym sezonie koncert symfoniczny. Bogaty program obejmuje kompozycje od epoki klasycyzmu muzycznego po dzień dzisiejszy. Na wstępie usłyszymy Suite Symfoniczną kompozytor-ki amerykańskiej Marlon Bauer; na podkreśle nie zasługuje fakt, że będzie to pierwsze na świecie wykonanie tego dzieła. Drugi punkt programu to jedna z najbardziej znanych symfoni Mozarta - Symfonia g-moll. Następnie trzy utwory stanowić będą „część kameralną”: usłyszymy w niej Szymanowskiego Pieśń Rok-sany i Fontannę Aretuzy, oraz Bartóka Tańce Rumuńskie w wykonaniu wirtuozów angielskich: skrzypka Ivry Gillis'a i pianisty Leonar-da Cassiniego. W dalszym ciągu usłyszymy w wykonaniu pianistki Ligii Bereżyńskiej i orki-stry Bleklną Rapsodię Gershwin'a, koncert zakończy zaś Kaprys Hiszpański Rimskiego-Kor-sakowa. Dyrekcja Miejskiej Filharmonii zwraca się z uprzejmą prośbą do P. T. Publiczności o możliwie punktualne przybycie, gdyż koncert ze względu na wielki program rozpocznie się punktualnie o godz. 20. Publiczność łódzka ma możliwość zaopatrzenia się w bilety wcześniej, co byłoby bardzo wskazane, aby uniknąć tłoku przed kasą w ostatniej chwili przed rozpoczęciem koncertu. Bilety sprzedaje kasa kina „Bałtyk” Narutowicza 20 codziennie w godzinach 10-13.

PRZETARG

Państwowa Tłocznia i Rafineria Olejów Jadalnych w Łodzi, ul. Próchnika 16, ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodów marki:

„Adler - Junior”
„D. K. W.”.

Oferty należy składać w załakowanych kopertach w Biurze Państwowej Tłoczni i Rafinerii Olejów Jadalnych w Łodzi, ul. Próchnika 16, do dnia 25. 5. 48, godz. 10-tej, gdzie nastąpi komisyjne otwarcie kopert o godz. 10-tej.

Blizszych informacji oraz oględzin samochodów można dokonywać w Tłoczni, każdego dnia w godzinach od 9-tej do 16-tej.

Dyrekcja Tłoczni zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, jak również i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i ponoszenia z tego tytułu jakiegokolwiek odpowiedzialności.

3103-k

OGŁOSZENIE

Dyrekcja Miejskich Majątków Rolnych w Łodzi ogłasza przetarg na wydzierżawienie sadów owocowych w niżej wymienionych majątkach:

1. w maj. Pruszków, pow. Łask — 484 drzewa,
2. w maj. Byszewie, pow. Łęczyca — 56 drzew,
3. w maj. Janowice, pow. Łęczyca — 400 drzew,
4. w maj. Małczew, pow. Brzeźny — 1.860 drzew oraz 600 krzewów jagodowych,
5. w maj. Pełczyska, pow. Łęczyca — 200 drzew,
6. w maj. Rszew, pow. Łódzki — 1.014 drzew,
7. w maj. Łagiewniki pod Łodzią — 254 drzewa,
8. w maj. Langówek — Radogoszcz, ul. Bema 70 — 201 drzewo,
9. w maj. Pojezierze — Łódź, ul. Pojezierska 45 — 54 drzewa,
10. w maj. Chojny — Łódź, ul. Rzgowska 249 — 18 drzew,
11. w maj. Wenecja — Łódź, ul. Pabianicka nr 47 — 94 drzewa oraz 457 krzewów jagodowych,
12. w maj. Widzew — Łódź, ul. Armii Czerwonej 32 — 604 drzewa oraz 336 krzewów jagodowych.

Oferty w załakowanych kopertach składać należy w biurze Dyrekcji, Miejskich Majątków Rolnych w Łodzi, ul. Pabianicka 47, do dnia 20 maj rb., godziny 11, w którym to dniu o tej samej godzinie nastąpi otwarcie i wybór ofert.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru i unieważnienia przetargu bez podania powodu oraz oddanie tych sadów w dzierżawę z przetargu ustnego, który nastąpi tegoż dnia za pół godziny po zakończeniu przetargu ofertowego. Łódź, dnia 12 maja 1948 roku.

DYREKCJA
Miejskich Majątków Rolnych
w Łodzi

3096-k

Ceny ogłoszeń W „GŁOSIE ROBOTNICZYM”

do 70 mm	tekst	za tek.	nekr.
od 71-120 mm	120	45	30
od 121-200 mm	150	55	40
od 201-300 mm	185	70	85
od 301-300 mm	230	90	110
powyż. 300 mm	310	120	150

Drobne 30 zł. za wyraz.
Poszukiwanie prac 15 zł.
W niedzielę i święta 30 proc. drożej.

TEATRY

TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś o godz. 19-tej „OTELLO”, Szekspira.

TEATR POWSZECHNY

Dziś o godz. 15,30 i 19-tej „DAMY I HUZARY”; wszystkie miejsca wyprzedane.

Passe-partout nieważne.

TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Od dnia 15 do 20 maja b. r. codziennie o godz. 19 „LISIE GNIAZDO”, Lilian Hellman.

Gościnnie występy zespołu pod kierownictwem Karola Adwentowicza. Udział biorą: K. Adwentowicz, I. Grywińska, A. Kamińska, F. Chmurkowski, W. Kwaskowski, E. Łabuńska, E. Fidler, J. Dargiel, A. Jasińska, Z. Morawski. Reżyseria: K. Adwentowicz.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA

ul. Daszyńskiego 34.

Dziś o godz. 19,15 farsa Noela Cowarda „SEANS”. Udział biorą: Hanna Bielicka, Helena Buczyńska, Halina Głuszkówna, Wanda Jakubińska, Michał Melina, Danuta Szafarska i Ludwik Tatarski. Reżyseria Michała Meliny, dekoracje Jana Rybkowskiego. Kasa czynna od 12-tej. Tel. 123-02.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”

Piotrkowska 243

Dziś i codziennie o godzinie 19,15 „ROSE - MARIE”, romantyczna operetka w 7-miu obrazach, Otto Herbacha. Udział bierze 60 osób. — Chór. — Balet powiększony. Bilety wcześniej do nabycia do godz. 16,30 w Związku Art.-Plastyków, ul. Piotrkowska 102, a od godz. 17-tej w kasie teatru. W niedzielę, kasa teatru czynna od godz. 11-tej.

Teatr „SYRENA”, Traugutta 1

Dziś komedia G. Dregely „DOBRE SKROJONY FRAK”, w opracowaniu i z piosenkami Jerzego Jurandota, z muzyką Adama Markiewicza, z gościnnym występem Ireny Horeckiej i Kazimierza Szuberta, oraz całego zespołu „SYRENY”.

Przy fortepianach: Irena Aleksandrow i Adam Markiewicz.

Kasa czynna cały dzień. Tel. 272-70.

Teatr „OSA”, Zachodnia 43. tel. 140-09

Dziś i codziennie o godz. 19,30; w niedzielę i święta o godz. 16,30 i 19,30 „WIOSENNY BIEG”.

TEATR KUKIELEK RTPD W ŁODZI

ul. Nawrot 27

będzie dnia 16 i 17 maja, to jest w niedzielę i poniedziałek nieczynny.

KINA

ADRIA — „Pygmalion”, godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14,30.

BAŁTYK — „Stalowe serca”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

BAJKA — „Mr. Smith jedzie do Waszyngtonu”, godz. 15,30, 18, 20,30; w niedz. 13.

GDYNIA — Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr 12, godz. 11, 12, 13, 14; w niedz. 11, 12.

GDYNIA — „Gubernantka”, godz. 16, 18,30, 21; w niedz. 13,30.

HEL — „Nauczycielka wiejska”, godz. 16, 18,30, 21; w niedz. 13,30.

POLONIA — „Ostatni etap” (ostatnie dni), godz. 16, 18,30, 21; w niedz. 13,30.

MUZA — „Mały detektyw”, godz. 18,20; w niedz. 16.

PRZEDWIOŚNIE — „Wśród ludzi”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

ROBOTNIK — „Bohaterki Pacyfiku”, godz. 16, 18,30, 21; w niedz. 13,30.

ROMA — „Konwój”, godz. 16, 18,30, 21; w niedz. 13,30.

REKORD — „Zielona dolina”, godz. 15,30, 18, 20,30; w niedz. 13.

STYLOWY — „Oflag XXVII”, godz. 16,15, 18,15, 20,15; w niedz. 12,15.

ŚWIT — „Nicholas Nickleby”, godz. 15,30, 18, 20,30; w niedz. 13.

TEĆZA — „Oflag XXVII”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

TATRY — kino nieczynne z powodu przeniesienia kina do lokalu letniego w ogrodzie.

WISŁA — „Czarodziejskie ziarno”, godz. 17,15, 19,15, 21,15; w niedz. 15,15.

WŁÓKNIARZ — „Pamięć Nowego Orleanu” godz. 17, 19, 21; dodatkowy seans o godz. 15-tej; w niedz. 13.

WOLNOŚĆ — „Stalowe serca”, godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14,30.

ZACHETA — „Dusze Czarnych”, godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14,30.

CUKIER DLA LUDZI PRACY

Rejonowa Centrala Aproprowizacyjna, zawiadamia zakłady pracy, iż pozostała ilość cukru rozprowadzać będzie dla świata pracy po 5 kg dla pracownika.

Zapotrzebowanie przyjmuje Wydział Zakupu RCA — Łódź, Pl. Zwycięstwa 2-4, tel. 139-93, 161-00.

PODZIĘKOWANIE

W ub. niedzielę w sali Państw. Konserwatorium Muzycznego, profesor Władysław Kędra wystąpił zupełnie bezinteresownie z recitale fortepianowym, z którego całkowity dochód został przeznaczony na odbudowę Państwowego Instytutu Pedagogiki Specjalnej w Warszawie.

W związku z powyższym Zarząd Sekcji Szkolnictwa Specjalnego Z.N.P. w Łodzi wyraża pod adresem znanego ogólnie artysty najserdeczniejsze podziękowania.

Ze sportu

ŁKS przełamał złą passę... Czekamy więc teraz na „Widzew”

W czym tkwią dotychczasowe niepowodzenia piłkarzy Widzewa



Debiut drużyny Widzewa w tegorocznych bojach ligowych nie jest pomyślny. Ostatnie jednak dwa mecze, z Cracovią i Wartą, przynoszą nieco nadziei na poprawę lokaty lodzian w tabeli rozgrywek. Kie dy to nastąpi — trudno powiedzieć, ale wszelkie dane ku temu są.

NA MECZ Z RUCHEM W ZMIENIONYM SKŁADZIE

— Na mecz z Ruchem — mówi nam prezes Widzewa, ob. Marian Malinowski — będziemy się już starali zmienić nieco nasz skład. Zajądą prawdopodobnie zmiany na dwóch lub trzech pozycjach. Musimy kilku graczy słabszych fizycznie zamienić młodszymi.

PIĘTA ACHILLESOWA...

Kondycja fizyczna naszych chłopców — ciągnie dalej nasz rozmówca — to nasza pięta Achillesowa.

OKRES PRZYGOTOWAŃ ZIMOWYCH NIECO ZAWIÓDŁ

— Okres zimowy, pomimo zaprawy i treningów, nie przyniósł spodziewanych wyników. Wielu z naszych graczy ma nadszarpięte zdrowie z czasów okupacji, w obozach koncentracyjnych, więc trudno im dojść teraz do dobrej kondycji fizycznej. Prócz tego chłopcy nasi pracują na różnych zmianach w fabrykach i wkładają dużo wysiłku fizycznego w osiągnięciu jak najlepszych wyników w produkcji. Mamy przecież wielu przodowników pracy — oświadcza nam z dumą prezes Malinowski.

POCIESZAJĄCE... PORAZKI

— Mecze z Cracovią i Wartą wypadły bardzo dobrze — kończy nasz rozmówca. — W Poznaniu sam obserwowałem grę naszych chłopców i nabrałem otuchy. Mam wewnętrzne przekonanie, że po przeprowadzeniu pewnych jeszcze zmian personalnych w drużynie, skończą się nasze niepowodzenia.

ŁKS, zdaje się, przełamał już swą złą passę, czekamy więc teraz na Widzew.

„SPARTANKI”



Czechosłowacją obok ZSRR jest krajem, w którym na wychowanie fizyczne obywateli kładzie się szczególny nacisk. Sport — sportem, a wychowanie fizyczne — wychowaniem fizycznym. Oto przykład: sportsmenki praskiej „Sparty” obok treningów sportowych, z samolowaniem uprawiają ćwiczenia gimnastyczne, które podnoszą i utrzymują ich sprawność fizyczną, młodość i... urodę

Sport w Zw. Zawodowych

Tężyzna fizyczna mas jedną z naczelnych trosk Zarządu Głównego Odzieżowców

Tężyzna fizyczna i zdrowie mas pracujących, osłabiane przede wszystkim za pośrednictwem sportu, to jedna z naczelnych trosk władz związkowych. Zarząd Główny Związku Zaw. Pracowników Przemysłu Konfekcyjno-Odzieżowego docenia wagę wspomnianego zagadnienia, czego dowodem jest zorganizowanie i otoczenie specjalną opieką Wydziału Sportowego przy Zarządzie Głównym. Wydział ten, kierowany od pierwszych dni swego istnienia przez ob. Wacława Laubego, powstał w styczniu 1946 roku. Istniał już wtedy na terenie Łodzi wegetujący klub sportowy Konfekcji. Zabrano się więc z energią do pracy. Przede wszystkim należało usprawnić działalność istniejącego już klubu i utworzyć szereg nowych. Szczególną uwagę zwrócono na sport kobiecy, ponieważ właśnie kobiety stanowią 80 procent pracowników Konfekcji. Wyniki nie dały na siebie długo czekać. Już w sierpniu 1947 roku Konfekcja posiadała 10 klubów sportowych.

Największym jednak osiągnięciem Wydziału było zorganizowanie Ogólnopolskich Igrzysk Sportowych pracowników przemysłu konfekcyjnego. Igrzyska te odbyły się we Wrocławiu i były dla młodego Wydziału eksperymentem, który udał się w zupełności. Takie wyniki, jak skok wzwyż Paszkówny — 143 cm, czy czas 11,2 Dorocinkowskiego na 100 metrów wskazywały, że w szeregach klubów

konfekcyjnych znajdują się młode talenty sportowe.

Po tym poważnym osiągnięciu Wydział prowadził nadal systematyczną pracę, mającą na celu umasowienie sportu w przemyśle konfekcyjnym. Z końcem ubiegłego roku sport konfekcyjny posiada już 16 klubów z 1400 czynnymi zawodnikami.

Działalność Wydziału w roku 1948 pozostała pod znakiem przygotowań do Międzyzwiązkowych Igrzysk Sportowych w Warszawie. Nie zaniedbuje się jednak podjętych w roku ub. prac. Z dniem 1 kwietnia liczba klubów konfekcyjnych wynosiła 32, zaś liczba członków — czynnych zawodników — 2680 osób.

Sport konfekcyjny odniósł szereg sukcesów w lekkoatletyce (mistrzini Polski Cieślakówna w biegu na przelaj pań — na 500 i 2000 metrów, wicemistrzostwo lekkoatletyczne pań w zimowych zawodach lekkoatletycznych w Olsztynie), nie pozostają w tyle również zawodnicy Konfekcji, jeśli chodzi o inne dziedziny sportu — mają świetnych kolarzy: Gabrycha, Leśkiewicza, Jankowskiego, Janickiego — wicemistrza Polski, Janika — znanego motocyklistę Jerzego Mielocha.

O dużej sprawności organizacyjnej sportu konfekcyjnego świadczą również tegoroczne biegi narodowe w Łodzi, Krakowie i Szczecinie.

Dzięki opiece Wydziału, kluby konfekcyj-

ne utrwalają coraz mocniej zdobyty pozycję w dziedzinie sportu pracowniczego i należy się spodziewać, że wkrótce wysuną się na jedno z czołowych miejsc.

Nad wyrobieniem sportowym pracowników przemysłu konfekcyjnego czuwa 12 referentów, sportowych w poszczególnych Oddziałach Związku. Referenci ci rekrutują się z grona doświadczonych sportowców i pedagogów sportowych.

Sukcesy zawodników klubów konfekcyjnych idą w parze z ich dobrą postawą sportową i zdyscyplinowaniem. Wyekwipowanie zawodników i stan sprzętu sportowego również przedstawia się zadawalająco.

W Porozu

Znów porażka Z Węgrami przegrywamy 0:2

Po porażce z Jugosławią, Polacy przegrali drugi mecz z Węgrami 0:2 i stracili już szansę na zajęcie lepszego miejsca. W poniedziałek piłkarze nasi walczyli będą o 5 miejsce z nieznanym jeszcze przeciwnikiem.

O występie pięciarzy naszych wczoraj nie było wiadomości.

Sport na wsi

Sportowcy 750 gmin na starcie

W dniach 16 i 17 maja, z okazji Święta Ludowego, w 750 gminach zorganizowane zostaną zawody lekkoatletyczne i gier sportowych.

Zawody lekkoatletyczne rozgrywane będą w kategorii kobiet w dwóch grupach (do 16 lat i powyżej), w męskich — również w dwóch grupach (do lat 20 i powyżej). Program przewiduje najpopularniejsze konkurencje.

Program gier sportowych przewiduje: „dwa ognie” i siatkówkę dla chłopców i dziewcząt, siatkówkę żeńską oraz koszykówkę, siatkówkę i szczyptorniak mężczyzn. Zawody będą miały charakter eliminacji przed mistrzostwami gmin wiejskich (21—22 lipca rb.).

ŁKS akceptuje przyjazd Czechów ale... w towarzystwie naszych „asów”



Start najlepszych lekkoatletów czeskich w Łodzi, jak się dowiadujemy, jest na dobrej drodze. Onegdaj ŁKS otrzymał propozycję przyjazdu do Łodzi samych Czechów, wobec czego (z powodu braku odpowiednich przeciwników) zmuszony był propozycję tę odrzucić. Z Warszawy jednak wyszła druga propozycja — przyjazdu ekipy czeskiej wraz z naszymi najlepszymi „asami” biegni i rzutni i tę ŁKS w porozumieniu z ŁOZLA zaakceptował.

Start lekkoatletów czeskich będzie niewątpliwie wielką atrakcją dla spragnionej ciekawych imprez sportowych publiczności Łodzi i powiniem wywołać nie mniejsze zaintereso-

wanie od występów piłkarzy czy bokserów.

Wspaniała i zdaje się ustalona już pogoda przyczyni się niewątpliwie do podniesienia atrakcyjności tych zawodów i nie narazi chyba organizatorów na... deficyt.

Start Czechów w Łodzi powiniem w dużej mierze umocnić pozycję „królowej sportów” w naszym okręgu, który — trzeba z radością przyznać — wykazuje coraz większe zainteresowanie dla tej pięknej dziedziny sportu, o czym świadczy najlepiej liczny narybek na przykład w takich klubach, jak ŁKS, DKS i PKS.

W programie zawodów organizatorzy przewidują również konkurencje żeńskie, na które złożą się: dysk, skok w dal, 100 metrów i sztafeta.